Nr 349. Kraków, Poniedziałek 17. Sierpnia 1914. Rok XXXIII

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (Inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę i przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Manifest Koła polskiego.

Koło polskie, w Krakowie obradujące, uchwaliło w dniu 16 sierpnia 1914 następującą odezwę:

Polacy!

Godzina, której napróżno oczekując trzy pokolenia naszego narodu, krwawiły się w strasznych a beznadziejnych z najazdem moskiewskim zapasach, godzina, o którą modlił się naród cały, godzina wielka wybiła.

Cała Europa stoi w pożodze wojny.

Ziemie polskie, jak długie i szerokie, oświeci krwawa łuna wojny, największej, jaka była. Austrya w obronie wolności swych ludów wysyła na ziemie polskie potężną armię przeciwko rosyjskiemu ciemiężcy.

W tej słusznej a wielkiej godzinie, Koło polskie, świadome swej odpowiedzialności, uważa za swój święty obowiązek wskazać narodowi kierunek myśli i czynów, prowadzić go w przyszłość lepszą i jaśniejszą.

W poczuciu tego wielkiego obowiązku, Koło polskie, z którem w tej dziejowej chwili łączą się wszyscy polscy posłowie, dotąd poza niem stojący, wzywa Was Polacy: **do czynu, do wspólnego, jednomyślnego, do największego na jaki Was stać wysiłku!**

W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele. Ale wiele też musimy ofiarować. Bo nie wygra ten, kto końca gry ostrożnie wyczekuje.

Szlachetny monarcha tego państwa, pod którego sprawiedliwemi i mądremi rządami część naszego narodu mogła przez pół wieku rozwijać i mnożyć polskie siły narodowe i cała Jego potężna armia, ruszająca do boju o najwznioślejsze ideały kultury, patrzą na naród polski, jako na wypróbowanego obrońcę tych ideałów, który dziś zyskuje możność dotąd niebywałą wyswobodzenia się z niewoli, która gnębiła ciało, kalała duszę.

W tej chwili **naród musi dowieść, że żyje i żyć chce,** że pragnie i umie miejsce przez Boga mu wyznaczone utrzymać **i przed wrogiem obronić.**

Dla ujęcia polskiej siły narodowej **w zbrojne legiony polskie,** Koło polskie **i wszystkie bez wyjątku stronnictwa polskie** jednomyślnie postanowiły **utworzyć jedną jawną organizacyę.**

Pod polską komendą a w ścisłej łączności z naczelnem dowództwem armii austryacko-węgierskiej, pójdą legiony polskie w bój, aby na szalę tej największej wojny rzucić także godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla niego doli.

Polacy!

Z zaufaniem i pełną wiarą poddajcie się kierownictwu Koła polskiego i postanowionej przez Koło polskie organizacyi narodowej.

Polacy!

Zjednoczcie się wolą niezłomną do uzyskania lepszej przyszłości i niezachwianą wiarą w tę przyszłość. Stańcie w obronie wolności naszej i wiary ojców. Odrzućcie precz zwątpienia, wyrwijcie z serc urazy i stańcie silni jednością i radośni wielkiem postanowieniem poświęcenia dla Ojczyzny życia i mienia.

Wojna europejska.

Walne zwycięstwo nad Serbami.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Walki nad Driną, o czem wczoraj donieśliśmy, doprowadziły do rozstrzygającego zwycięstwa naszych wojsk nad znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi, które zostały odparte ku Waliewo. Zabrano wielu jeńców do niewoli, zdobyto wiele materyału wojennego. Ściganie nieprzyjaciela jest w pełnym toku.

Nasze wojska walczyły z podziwu godną waleczności przeciw nieprzyjacielowi, równemu im siłą, i znajdującemu się w silnych pozycyach. Na szczególne wymienienie zasługuje pułk piechoty waraździńskiej Nr. 16, którego oficerowie i żołnierze wśród najtrudniejszych warunków wywalczyli szturmem zwycięstwo, z tradycyjną walecznością zawsze wiernych cesarzowi Chorwatów.

Wiadomości szczegółowe o przebiegu walk i o zdobytych trofeach nastąpią.

Posuwanie się wojsk austryackich w głąb Rosyi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Wiadomości, które się pojawiły w kilku dziennikach zagranicznych o sukcesach rosyjskich w naszych okolicach granicznych, pozostają w zupełnej sprzeczności z prawdą. Mięszane oddziały rosyjskie, które miejscami w bezpieczniejszych miejscach granicznych posunęły się o kilka kilometrów, **zostały koło Załoziec, Brodów i Sokala znowu odparte przez granicę.** Działalność ich ograniczyła się wogóle tylko do plądrowania i podpalania bezbronnych wsi granicznych. **Natomiast kilka naszych oddziałów kawaleryi wtargnęło daleko poza granice do wnętrza Rosyi.**

Trwałość trójprzymierza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

Ze względu na krążące pogłoski, że Włochy wobec Niemców i Austro-Węgier zajmują niezbyt przychylne stanowisko, rząd włoski polecił tutejszemu zastępcy swemu, **aby wystąpił przeciw tym fałszywym pogłoskom.** Zastępca włoski spełniając to zlecenie, prosił urząd spraw zagranicznych, aby te pogłoski ogłosił jako nieuzasadnione.

Przeniesienie głównej kwatery z Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 sierpnia.

Cesarz wystosował do nadburmistrza Berlina następujący okólnik: Postęp operacyj wojennych zniewala mnie przenieść główną kwaterę z Berlina. Przy tej sposobności chcę obywatelstwu berlińskiemu wyrazić serdeczne podziękowanie za wszystkie manifestacye i dowody miłości i sympatyi, których w tych ciężkich dniach doznałem. Wierzę silnie w pomoc Boską i w dzielność armii i marynarki w godzinach niebezpieczeństwa. Nasza sprawiedliwa sprawa zwycięży.

Wyjazd cesarza Wilhelma.

Berlin, 17 sierpnia.

Cesarz Wilhelm wczoraj rano wyjechał z Berlina w kierunku do Moguncyi.

Zarząd państwowy w rękach kanclerza.

Berlin, 17 sierpnia.

„Reichsanzeiger" ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu okólnik cesarski, na podstawie którego kanclerz upoważniony jest do samoistnego załatwienia spraw urzędowych w zasadzie państwowym. Nadzwyczajne wydanie pruskiego dziennika urzędowego upoważnia ministerstwo państwowe do załatwiania spraw administracyjnych państwowych. Równocześnie mianuje się sekretarza stanu dra Delbruecka wiceprezydentem ministerstwa państwowego.

Dyplomaci tureccy w Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 17 sierpnia.

Minister spraw wewnętrznych, Talaat bej i prezydent Izby, Halil bej, wyjechali wczoraj do Bukaresztu.

Umizgi Serbów do Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 17 sierpnia.

Usiłowania prasy serbskiej, podejmowane celem zbliżenia się do Bułgaryi, znajdują chłodne przyjęcie. Szczególniej prasa nacyonalistyczna wyraża zdanie, że Serbowie za późno odnaleźli swe uczucia solidarności słowiańskiej. Wobec artykułu „Samouprawy", apelującego do Bułgaryi, jako dawnej sojuszniczki i sąsiadki Serbii, wywodzi organ Stambułowców „Wola", że Bułgarya może to tylko przyjąć z politowaniem i uśmiechem.

Dzienniki komentują fakt, że rosyjski poseł Sawinskij rzekomo z powodu zasłabnięcia nie brał udziału w nabożeństwie, urządzonem z okazyi rocznicy wstąpienia na tron króla Ferdynanda.

Przygotowania wojenne Grecyi.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym, 17 sierpnia.

Telegramy z Aten donoszą:

Wedle urzędowego oświadczenia, Grecya dotąd **nie zarządziła jeszcze ani częściowej ani ogólnej mobilizacyi,** lecz tylko ją przygotowała. Jeżeli obrona kraju będzie tego wymagać, mobilizacya zostanie zarządzona.

Przed wypowiedzeniem przez Austryę wojny królestwu serbskiemu, Grecya powołała trzy roczniki rezerw na ćwiczenia, równie jak trzy roczniki marynarzy. Z powodu wypadków w Europie manewry okrętów wojennych odwołano.

Rokowania pomiędzy Rumunią a Grecyą.

(Telegr. „N. Reformy".)

Rzym, 17 sierpnia.

Wedle doniesień prasy toczą się pomiędzy Rumunią a Grecyą rokowania, mające na celu stwierdzić, pod jakimi warunkami byłyby możliwe formalne zmiany traktatu bukareszteńskiego w odniesieniu do niesłowiańskich ludów Bałkanu.

Słoweńcy przeciwko mowie cara.

(Telegr. „N. Reformy".)

Lublana, 17 sierpnia.

„Słowieniec", omawiając w artykule wstępnym mowę cara do członków Dumy, pisze pomiędzy innem:

Car Mikołaj wzywa wszystkich Słowian do wspólnej walki. Car myli się, jeżeli sądzi, że pójdą za tą odezwą ci, którzy nie muszą. Słowa cara mają moc tylko tam, dokąd sięga knut jego siepaczy. Słowianie zachodni, stojący ponad barbarzyństwem caratu, odrzucą odezwę cara z oburzeniem i pogardą.

Usunięcie caratu jest świętym obowiązkiem Słowian zachodnich, którzy z tego powodu muszą stać po stronie broniącej kultury europejskiej. Francuzi poszli za Rosyą i muszą dzielić jej los.

Urodziny cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń. Z okazyi zbliżających się urodzin cesarza, urządzili weterani wczoraj wielką manifestacyę przed pałacem arcyksięcia Eugeniusza, który przemówił do weteranów wśród żywych owacyj ze strony ludności.

Zagrzeb. Z okazyi urodzin cesarza przygotowują się w bieżącym roku nadzwyczajne uroczystości. Urządzony będzie korowód z pochodniami, iluminacya miasta itp. Gmina przeznaczyła z okazyi urodzin cesarza 250.000 kor. na cele dobroczynne.

Wypuszczenie konsula Igelstroema na wolność.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Jak wiadomo, został były konsul rosyjski Igelstroem aresztowany w Budapeszcie z powodu bezprawnego aresztowania urzędnika ambasady austryackiej w Petersburgu. Ponieważ się okazało, że Igelstroem jest ciężko chory, wypuszczono go wczoraj na wolność.

Bezwstydne zarzuty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 sierpnia.

Jeden z zagranicznych dzienników podał wiadomość z Petersburga, jakoby wojska austro-węgierskie przy obsadzaniu pewnej rosyjskiej miejscowości granicznej 80-letniego starca za niewydanie pieniędzy zamknęły w domu i podłożywszy ogień, żywcem spaliły. Podobne nienawiści pełne kłamstwa prostować nie jest rzeczą konieczną, ponieważ cały świat wie, po czyjej stronie w tej wojnie walczy kultura, a po której barbarzyństwo. Jeżeli się takie wiadomości przytacza, to tylko dlatego, aby pokazać, jakimi środkami walczy nasz przeciwnik. Ponieważ armia nasza ściśle trzyma się w wojnie praw i zwyczajów międzynarodowych, **podobnych oszczerstw w przyszłości prostować się nie będzie.**

Wypłata wynagrodzeń za dostarczenie koni i podwodów podczas mobilizacyi.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 sierpnia.

Ze względu na objawione z wielu stron życzenia, aby jak najrychlej rozpoczęły się wypłaty wynagrodzeń za dostarczone konie i podwody, ministerstwo skarbu reskryptem z 11 sierpnia poleciło zawiadomić strony interesowane, że wcale nie ma zamiaru we wszystkich wypadkach w całości korzystać z dopuszczalnego 6-tygodniowego terminu do wypłaty tego wynagrodzenia, lecz, że owszem **stopniowo w wydatnej mierze będzie się liczyć z gospodarczemi potrzebami,** które wcześniejszą wy**płatę czynią pożądaną** (w szczególności w celu ułatwienia zebrania plonów). Również oznajmiło ministerstwo, że przeciw cesyi pretensyi, pochodzących z dostawy koni i podwód lub też przeciw oznaczeniu innej osoby jako uprawnionej do podjęcia wynagrodzenia nie da się nic zarzucić. Dla upewnienia się, by wypłata kwoty nastąpiła do rąk uprawnionego, jest jednak potrzebne, aby po przejściu pretensyi na inną osobę, względnie po udzieleniu pełnomocnictwa do podjęcia, krajowa władza skarbowa wczas została zawiadomiona przez nadesłanie odpowiedniego oświadczenia, zaopatrzonego legalizowanym podpisem pierwotnie uprawnionego (np.: Ustanawiam jako odbiorcę powyższej sumy nieodwołalnie N. N........ X.).

Ranni z serbskiego terenu wojny.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 17 sierpnia.

Wczoraj o godz. 8½ rano przybył z Zemunia pociąg wojskowy z transportem rannych, mianowicie 47 członków armii, zranionych koło Szabacu. Ranni umieszczeni byli w trzech wozach II. i III. klasy. Na dworcu oczekiwali ich lekarze z odpowiednimi wozami i automobilami. Rannych ulokowano zrazu w poczekalni. Znajdowało się wśród nich tylko pięciu ciężko rannych. Jeden infanterzysta, ranny w nogę, zapytał z uśmiechem lekarza:

— Prawda, panie doktorze, że za dziesięć dni będę znowu mógł bić Serbów?

Lekarze pozawiązywali rannym rany i skonstatowali, że byli bardzo dobrze zaopatrzeni. Odwieziono ich do szpitala garnizonowego.

Tłumy publiczności, znajdującej się przed dworcem, urządziły rannym żołnierzom wielką owacyę. Wznoszono okrzyki na cześć dzielnych żołnierzy. Przełamano kordon, i porozdawano między żołnierzy pieniądze, papierosy i chłodniki.

Kalendarz wojenny.

Ogólna mobilizacya w Niemczech. Niemcy wypowiadają wojnę Rosyi. Oddziały wojsk francuskich wkraczają do Niemiec. Anglia zbroi się na Malcie.

2 sierpnia: Niemcy obsadzają Luxemburg. Odpowiedź francuska na zapytanie Niemiec jest niewystarczająca. Niemcy zwracają się do Belgii o zezwolenie na przemarsz wojsk.

3 sierpnia: Niemcy wypowiadają wojnę Francyi i Belgii. Niemcy zajmują Częstochowę i Kalisz. Niezadowalniająca odpowiedź rządu francuskiego.

4 sierpnia: Parlament niemiecki uchwala wszystkie kredyty wojskowe. Anglia wypowiada wojnę Niemcom. Rosyanie powoli opuszczają Królestwo Polskie z tej strony Wisły.

5 sierpnia: Austro-Węgry wypowiadają wojnę Rosyi. Wojska czarnogórskie odparte przy ataku pod Trebinje. Niemcy zajmują Aleksandrów. Niemieckie krążowniki atakują wybrzeże francuskie w Algierze. Rząd francuski wydala tysiące robotników włoskich.

6 sierpnia: Serbia wypowiada wojnę Niemcom. Wymarsz wojsk austryackich na granicę rosyjską. Niemcy przekraczają przy Metzu francuską granicę. Niemcy zdobywają Lüttich. Odparcie rosyjskich ataków na granicy prusko-rosyjskiej.

8 sierpnia: Austro-węgierskie wojska zajmują Olkusz i Wolbrom. Proklamacya armii austro-węgierskiej do narodu polskiego w Królestwie Polskiem. Odparcie ataku francuskiego pod Belfort. Anglia zajmuje niemiecką kolonię Togo.

9 sierpnia: Armia austro-węgierska zajmuje Miechów. Czarnogórcy ostrzeliwają Teodo, skąd ich odparto.

10 sierpnia: Klęska Francuzów pod Miluzą. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francyą a Austryą.

11 sierpnia: Czarnogóra wypowiada wojnę Niemcom. Austro-Węgry zapowiadają blokadę wybrzeży czarnogórskich. Odparcie ataku rosyjskiej kawaleryi z pod Załoziec i Sokala. Klęska Francuzów pod Lagarde.

12 sierpnia: Zajęcie Jędrzejowa przez wojska austro-węgierskie. Wymknięcie się Anglikom niemieckich okrętów „Goeben i „Breslau".

13 sierpnia: Francya i Anglia wypowiadają wojnę Austro-Węgrom. Francya zbiera ogromne wojsko na granicach Włoch. Grecya częściowo mobilizuje.

15 sierpnia: Odparcie Rosyan z nad granicy Galicyi północno-wschodniej. Postępy wojsk austryackich w Serbii. Mobilizacya w Grecyi. Koło polskie wobec sytuacyi. Zajęcie Łożnicy i Leszniey w Serbii. Nieudałe ataki Czarnogórców. Uwięzienie austro-węgierskiego wicekonsula w Petersburgu.

Królestwo Polskie jako teren wojenny.

II.

Czworobok fortec.

Ofenzywne znaczenie czworoboku rosyjskich fortec: Osowiec — Modlin — Dęblin — Brześć Litewski, uwydatnia dyslokacya wojska rosyjskiego na terenie Królestwa polskiego.

Z ogólnej liczby 15 korpusów armii rosyjskiej, tworzących przednią linię dyslokacyjną rosyjską, na terenie warszawskiego okręgu wojskowego rozlokowanych jest 5 korpusów t. zw. armii polowej. Prócz tego systemat fortyfikacyjny Królestwa Polskiego posiada bardzo silną załogę stałą. Na terenie warszawskiego okręgu wojskowego rozlokowane są jeszcze silne oddziały wojsk rezerwowych, mających na celu obronę trójkąta modlińskiego, oraz 2 brygady strzeleckie (8 pułków po 2 bataliony).

Na prawym brzegu Wisły w granicach czworoboku fortecznegoześrodkowane są cztery pozostałe korpusy, a mianowicie: VI, XIV, XV, i XIX.

Z pomiędzy tych korpusy VI i XV rozlokowane wzdłuż linii Bug — Narew — Biebrza przeważnie na terenie gubernii łomżyńskiej, skierowane są przeciw Niemcom.

Przeciw Austryi skierowane są — w planie pierwotnym, który po dziś dzień mógł uledz pewnym modyfikacyom — korpusy XIV i XIX. Korpusy te rozlokowane są w gubernii lubelskiej, częścią grodzieńskiej, oraz w powiatach włodzimierskim i kowelskim gub. wołyńskiej. Obie te grupy korpusów tworzą jądro armii o ofenzywnych zadaniach względem Niemiec lub Austryi.

Pod osłoną frontów czworoboku ufortyfikowanego, dwie te armie mogą się stopniowo mobilizować, koncentrować się następnie w czworoboku i opierając się o forteczne węzły, rozpocząć akcyę zaczepną względem czy to niemieckiej czy austryackiej armii, zatrzymanej u ścian werków fortecznych i szachowanej przez korpus obserwacyjno-defenzywny na lewym brzegu Wisły.

Że taki jest plan działania Rosyi, świadczy to, iż wewnątrz fortecznego czworoboku prócz gęstej sieci linij strategicznych, niezbędnych do tego rodzaju działań, znajdują się również olbrzymie stałe, częstokroć umocnione obozy wojskowe, zdolne przyjąć znaczne siły wojskowe, idące z głębi Rosyi. Świadczy o tem i ten fakt, że wszystkie większe składy amunicyjne i filie arsenału warszawskiego, znajdują się wewnątrz werków fortecznych i wewnątrz czworoboku fortecznego. Nie bez znaczenia jest również ulokowanie wszystkich prawie parków artyleryjskich i batalionu obozowego z ich zapasami i taborem w głównych ogniskach czworoboku w Siedlcach i Łukowie, które to punkty są jednocześnie centralnemi jakoby punktami węzłowemi linij komunikacyjnych i wewnętrzno-operacyjnych całego fortecznego systematu Królestwa Polskiego.

W tym czworoboku pomieszczono też łącznie z magazynami warszawskiemi wszystkie zakłady intendantury, magazyny i młyny zbożowe, piekarnie i fabryki sucharów. Prócz zapasów wojennych rezerwowych, oraz dla stałego pro-

wiantowania wojsk, załogujących wewnątrz czworoboku fortecznego, magazyny te mają zapasy co najmniej 6-miesięczne dla 150-tysięcznej jeszcze armii i 10.000 koni. Zapasy te przeznaczone są dla koncentrujących się wewnątrz czworoboku fortecznego, powoli z głębi Rosyi nadciągających oddziałów wojskowych, zatem są jeszcze jednym przykładem, charakteryzującym strategiczne znaczenie czworoboku: Osowiec — Modlin — Dęblin — Brześć Litewski dla rosyjskiej akcyi ofenzywnej.

Obrazki wojenne.

Leniwy żywot wiodła cicha ulica.

Spokój jej zakłócały od czasu do czasu zgrzyty wozów tramwajowych, a w dni targowe turkot rozchybanych fur chłopskich.

Nagle — ożyła.

Przesłoniła się błękitem niebieskich mundurów piechoty, zakwitła, niby mak, szkarłatem oznak kawaleryi. Milczący zwykle gościniec począł mówić rytmicznym dzwiękiem kroków żołnierskich i niecić iskry z siebie wśród uderzeń podków jazdy.

Wreszcie zadudnił, głucho, przeciągle, donośnie. To artylerya rusza na plac boju.

Ludzi i koni, armaty i uprząż zdobią kwiatki polne, zdobią liście z drzew.

Dziwi się cicha ulica.

Jako żywo! Nie sądziła, by miała tylu mieszkańców i tak bardzo ciekawych! Bo oto na widok zastępów żołnierskich zapełniły się okna głowami; u każdej bramy gromadka; na brzegach chodników szpalery. A z każdych ust wybiega ciche słowo błogosławieństwa, a w każdem oku tkwi łza, serdeczna i cenna, jak krew!

Dziwi się temu cicha ulica.

Ciekawie spoglądają jej stare mury na tę żywą falę kwiatów i liścia, płynącą naprzód. Na harmaty i żołnierzyków, co na wojnę idą, jakby na wesele, na śmierć — jak na zabawę!

. . . .

W godzinę później inny obraz: Wojsko powraca z ćwiczeń. Brodate i wąsate twarze spalił żar słoneczny i potem operlił. Zmęczeni, z trudem kroczą do koszar, dzwigając na sobie cały rynsztunek wojenny.

Właśnie dzieciaki z kilku kamienic, wzorem matek zawarłszy w ostatnich dniach z sobą znajomość, toczyły najprawdziwszą wojnę, gdzie biły się armie polskie same z sobą z braku wroga. Albowiem nikt z chłopców nie chciał być Moskalem...

Zobaczywszy żołnierzy, dzieciaki rozwarły usta na całą szerokość, wołając: „Mamo, mamo, wojsko idzie!“

I w jednej chwili wyleciały mamy, ciocie, siostry z konewkami, karafkami i szklankami, pełnemi wody. Ktoś przyniósł garnek ogórków kiszonych. Ktoś dzbanek mleka. Poczęto gasić pragnienie żołnierzy, którzy, zaspokoiwszy je, czemprędzej gnali do szeregów. Chłopacy dostarczali wody, kobiety nią obdzielały strudzonych — raźno, skrzętnie, miło.

Antagonizmy podwórkowo-sąsiedzkie znikły na widok tych, co dzisiaj ruszą do boju...

Najpiękniejszy jednak czyn spełnił jakiś zamiatacz ulic. Stał, chudzina, z miotłą w ręku, na brzegu chodnika, i okiem znawcy oglądał nadciągające szeregi. Gdy zaś pierwsi żołnierze się z nim zrównali, dobył gdzieś zza pazuchy garść papierosów i wręczył je wojakowi, mówiąc:

Rozdajcie to-ta!

I dalej spokojnie, bacznie oceniał wzrokiem żołnierzy, aż, skoro mu zniknęli, westchnął i jął nielitościwie zamiatać pył uliczny.

Widzisz, chudzino-dziadzie, staryś, nie pójdziesz z nimi, chociażeś pewnikiem żołnierki zaznał....

T. Kaszyński.

KRONIKA.

Kraków, 17 sierpnia.

Dodatek nadzwyczajny o zajęciu Loznicy i Lesznicy w Serbii przez armię austro-węgierską, wydaliśmy wczoraj wieczorem. Dodatek ten rozchwytany był w lot przez żądną informacyj z terenu wojny publiczność.

Dodatek ten, jako wczorajszy, wieczorny numer porządkowy „Nowej Reformy“, dołączamy bezpłatnie do niniejszego numeru dziennika.

Poufne nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m. o g. 6 wieczorem w sali obrad Rady w gmachu magistratu. Na porządku dziennym sprawy, będące w związku z obecną aytuacyą.

Z komisyi skarbowej obywatelskiego komitetu P. S. W. piszą nam: Ze sprawozdania skarbnika naszego wynika, iż za czas od 9—12 b. m. wysłannicy nasi zebrali łącznie 5.108 K 64 hal. W szczególności za pobrane bony pobrano około 3.000 K. reszta zaś wpłynęła w charakterze dobrowolnych datków. Z zebranej kwoty odprowadzono już do S. W. 4.865 K. Ponadto od licznych obywateli krakowskich otrzymaliśmy deklaracye znacznych kwot. Ponieważ zdarza się jeszcze obecnie, że obywatele składają do rąk rozmaitych osób dobrowolne datki, nie żądając okazania legitymacyj i nieotrzymując w zamian za płacone kwoty bonów, względnie oficyalnych potwierdzeń P. S. W., przeto ponownie i usilnie prosimy, aby wszyscy ofiarodawcy zawsze bez wyjątku żądali okazania papierów legitymacyjnych i drukowanych potwierdzeń P. S. W.

Dzienniki warszawskie, które przypadkowo dostały się do Krakowa, treścią swoją świadczą niezbicie, **że po dzień 13 b. m. Warszawa była w ręku rosyjskiem.** Dowodem tego widoczny teroryzm cenzury rosyjskiej, dzięki której, oprócz tendencyjnych i kłamliwych informacyj Petersburskiej Agencyi Telegraficznej z terenu wojny Rosyi z Austryą i Niemcami, żadnych z zakresu polityki zagranicznej niema wskazówek ani artykułów. Dowiadujemy się tylko o zawiązaniu się komitetów obywatelskich, zajmujących się zaopatrzeniem żon i dzieci rezerwistów, taniemi kuchniami i t. p. Gdyby moskale wyszli byli z Warszawy, dzienniki warszawskie pod względem formy i treści zupełnie inaczejby wyglądały.

„Gazeta Radomska“ z dni 10—13 b. m. również wskazuje, że to miasto znajduje się w ręku rosyjskiem.

Filialna kasa krajowa w Krakowie wzywa wszystkich, którzy mają kopię kart ewidencyjnych na asenterowane i pobrane konie, tudzież certyfikaty dostaw koni i podwodów, by się zgłaszali we własnym interesie do wymiany tych kopij i certyfikatów na potwierdzenia urzędowe filialnej kasy.

Z „Samarytanina polskiego“. Mężczyźni silniejsi, pragnący poświęcić się służbie transportowej pod kierunkiem „Samarytanina polskiego“, czyli przenoszenia rannych, zechcą celem podjęcia ćwiczeń i odebrania odnośnych wskazówek zgłosić się u profesora Wyrobka we wtorek, dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczorem u wylotu ul. Wolskiej na placu ćwiczeń „Cracovii“.

Antoni Siemaszko, znany artysta teatru krakowskiego, wstąpił w szeregi Strzelca. We Lwowie kilku artystów dramatycznych, operowych i operetkowych zaciągnęło się pod chorągwie militarne polskie i wstąpiło do „Strzelca“.

Pralnia dla żołnierzy polskich. Wobec tego, iż zdrowie w szeregach wojskowych, a zatem i sprawność militarna tych szeregów zależy w znacznej mierze od czystości, grono pań krakowskich, pragnąc przyczynić się do jak najbardziej wzorowego wyposażenia naszych oddziałów, idących w pole, założyła w Krakowie bezpłatną pralnię dla żołnierzy polskich organizacyj wojskowych, połączoną z naprawianiem bielizny. Pralnia mieści się w lokalu żeńskiej szkoły gospodarstwa domowego przy ul. Pędzichów 13, który gmina miasta Krakowa odstąpiła na ten cel bezinteresownie wraz z potrzebnem urządzeniem i zapasem węgla. Sekcya została zapoczątkowana na razie na skromną skalę; chodzi o to, by rozwinąć ją jak najbardziej i umożliwić spełnienie ważnego zadania w rozmiarach, odpowiadających rosnącemu zapotrzebowaniu. W tym celu niezbędny jest współudział, względnie poparcie pieniężne kół szerszych, do których zarząd pralni niniejszem gorąco apeluje. Osoby, które mogłyby osobiście dopomódz do rozwinięcia zakładu, zechcą zgłosić się pod powyżej podanym adresem. Obok pomocy bezpośredniej konieczne jest gromadzenie w drodze ofiarności publicznej funduszów na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem bezpłatnej pralni. Wyrażając nadzieję, iż patryotyczny ogół nie poskąpi grosza na tak potrzebne przedsięwzięcie, zarząd zawiadamia, iż wszelkie, choćby najmniejsze datki, należy składać w sklepie p. K. Niesiołowskigeo w Sukiennicach.

Kamilla Chołoniewska. Aleksandra Łuszczyńska. Stefanowa Surzycka.

Z kraju.

Zdrojowiska galicyjskie na Czerwony Krzyż. Zdrojowiska nasze zamieniają się na lecznice Czerwonego Krzyża. Akcya rozpoczęta w tym względzie przez kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk wydaje ładne rezultaty. Dotychczas za pośrednictwem tegoż Związku oddały swe domy i urządzenia na potrzeby Czerwonego Krzyża: Sanatoryum dr Dłuskiego w Zakopanem (18 łóżek), które nadto deklarowało przyjąć 20 Strzelców, zakład dr Chramca w Zakopanem 40 łóżek, Pustomyty (właściciel poseł Lewakowski) 400 łóżek, Iwonicz 100 ubikacyj, Żegiestów 150 ubikacyj.

Nadto deklarowali się do bezinteresownych usług dla chorych, będących w opiece Czerwonego Krzyża, lekarze po zdrojowiskach: dr Henryk Wilczyński i dr Chramiec w Zakopanem, dr Mindes w Truskawcu.

Aresztowania wśród moskalofilów. Dzienniki lwowskie donoszą: W piątek 7 b. m. żandarmerya z Wiśniowczyka aresztowała ks. Bazylego Tomowicza, proboszcza w Mozołówce i dziekana zarwanickiego, odstawiła go do sądowych aresztów w Podhajcach, a stąd tego samego dnia pociągiem pocztowym o godz. 3 po południu do Lwowa do sądu wojskowego. W sobotę o 4 rano aresztowała żandarmerya Włodzimierza Nawrockiego, kandydata adwokatury z Żurawna i odstawiła go do aresztów sądowych w Podhajcach.

W Podhajcach rozwiązano we czwartek 6 b. m. wszystkie istniejące w powiecie towarzystwa moskalofilskie, jak Czytelnię Tow. im. Kaczkowskiego, drużyny, kasy przy Czytelniach.

Z Turki — donosi „Diło“ — że tamtejsi przywódcy moskalofilscy uciekli także do Rosyi. Adwokat dr Sochocki uciekał, jednak, jak słychać, władze graniczne przytrzymały go i aresztowały, a obecnie siedzi w Krakowie. Adwokat z Boryni, dr Siokało, który ożenił się w Petersburgu i tam przeszedł na prawosławie, uciekł również z żoną i nie wiadomo, gdzie się obraca.

To samo pismo donosi, że wczorajszej nocy aresztowano ks. dr Dorożyńskiego, gr.-kat. katechetę przy gimnazyum niemieckiem we Lwowie.

W powiecie rohatyńskim aresztowano w ostatnich dniach słuchacza praw, Spaczyńskiego, b. prefekta bursy ruskiej w Rohatynie, ks. Iwana Maszczaka, proboszcza w Lipicy Górnej, Romana Kobrzyńskiego, urzędnika pocztowego w Rohatynie, ks. Apolinarego Filipowskiego, proboszcza w Podkamieniu, oraz jego córkę, Michała Demczyszyna, diaka z Koniuszek i i.

Aresztowanie Dudykiewicza. Do „Czern. Tagbl.“ donoszą z Kołomyi, że znany moskalofil, poseł sejmowy dr Dudykiewicz, przecież dostał się do austryackiego więzienia. Uciekł on przed dwoma tygodniami z Galicyi do Rosyi, uwożąc z sobą pieniądze i różne dokumenty. Moskale jednak nie chcieli u siebie przechowywać swego przyjaciela i odesłali go do granicy austryackiej, gdzie go zaraz aresztowano.

Prawdopodobniejszą jest jednak druga wersya, według której dr. Dudykiewicza przytrzymały władze austryackie w chwili, gdy wyjeżdżał do Rosyi. Przy aresztowanym, jak również w domu jego w Kołomyi, gdzie przeprowadzono rewizyę, miano znaleźć kompromitujące dokumenty.

Oświęcim, 14 sierpnia. (Entuzyazm. — Ofiarność.) Entuzyazm, z jakim przyjęto wszędzie wypowiedzenie wojny, udzielił się także i naszemu miastu, które jako ściśle handlowe, przedkłada jak najdalej idące ofiary na rzecz wojny od gorączkowego stanu, jaki panował przed wojną. Niemniej ofiarność jakoteż sympatye dla przejeżdżających żołnierzy znajdują ujście wśród tutejszego społeczeństwa. Przy każdym pociągu widzimy panie ze sfer tutejszej inteligencyi, które obdzielają przejeżdżających żołnierzy wodą, papierosami i środkami żywności.

Na cele Drużyn sokolich, dla Strzelca i na Czerwony Krzyż płyną również ofiary obficie. Wydział „Sokoła“ postanowił na ostatniem posiedzeniu użyć zebrane na cel budowy własnego domu fundusze na rzecz wyekwipowania tutejszej drużyny, dając w ten sposób również dowód najdalej idącej ofiarności. Poczucie solidarności patryotycznej objawiło się pięknym czynem wśród ludności wiejskiej. Mianowicie mieszkańcy Polanki Wielkiej pod Oświęcimem pod adresem Drużyn strzeleckich nadesłali onegdaj dwie fury z bitym drobiem, masłem, serem i nabiałem. Podnosząc ten czyn mieszkańców Polanki Wielkiej, należy wyrazić nadzieję, aby naśladowców tak budującej ofiarności znalazło się jak najwięcej!

Nowy Sącz, 16 sierpnia. (Z sytuacyi.) Korespondent nasz donosi: Pocieszającym objawem podczas obecnych wypadków jest, że wszystkie organizacye polskie w naszem mieście utworzyły jeden wspólny komitet gospodarczy, mający na celu zbiórkę i zaopatrzenie wszystkich polskich drużyn militarnych. Niema więc obecnie dzielenia się i zbiórek na poszczególne drużyny, lecz jedna wspólna i wspólny rozdział. Zjednoczony ten komitet objął akcyę w całym powiecie, tworząc komitety lokalne. Rezultaty pracy wspaniałe, do czego bardzo wiele przyczynia się entuzyazm i obecna chwila dziejowa. Datki w pieniądzach, przedmiotach i naturaliach płyną obficie. Urzędnicy rządowi, autonomiczni, instytucyj publicznych dobrowolnie się opodatkowali. Stowarzyszenia przemysłowe (cechy) złożyły narazie po ¼ z zapasów majątku w gotówce. Z gmin wiejskich pierwsza gmina Rytro dała wspaniały przykład, wydzielając z funduszów gminnych kwoty 100 koron i opodatkowując każdy numer kwotą 1 K, nie wyłączając datków w naturaliach.

Miejskie instytucye publiczne składają hojne datki na „Czerwony Krzyż“ i na polskie organizacye wojskowe.

Od 1 b. m. około 200 pań uczęszcza do sali ratuszowej na kursa samarytańskie. Od 15 b. m. rozpoczyna się drugi kurs. Polska organizacya kobiet przygotowała już lazarety i krząta się około dalszych przygotowań.

Drużyna skautowa męska i żeńska dzielnie pomaga w tej pracy, nie mniej pewna część oddaje się pracy rolnej w okolicy.

Komitet pracy rolnej, złożony z gremium profesorskiego, wspólnie z powiatowym urzędem pośr. pracy, zapobiegł brakowi rąk do pracy w sprzęcie tegorocznych zbiorów.

Tam, gdzie okazała się potrzeba zawodowych robotników rolnych, starostwo z wydziałem powiatowym wyjednało desygnowanie pospolitaków w liczbie 50.

W całym powiecie zbiory na wykończeniu, prócz zbioru ziemniaków, we wrześniu. Tak urodzaj, jak i zbiory są wspaniałe.

W dnie targowe na placach pełno nabiału i ziemiopłodów, bez podwyższonych cen.

Organizacya miasta dość dobra, nad czem czuwa utworzona obecnie ad hoc komisya. Jedynie tu i ówdzie próbują niektórzy spekulanci śrubować ceny, co z miejsca zostaje unicestwione.

W Kasie oszczędności, Zaliczkowej i innych zupełny spokój. Za to na ulicach i dworcach kolejowych ruch niezwykły. Witania i żegnania owacyjne przejeżdżających żołnierzy.

Ze świata.

Miasto Sabac, zajęte przez wojska austryackie, leży nad graniczną rzeką Sawą, po prawej stronie rzeki. Naprzeciw, po stronie lewej, a więc na terytoryum austryackiem, znajduje się miasto Klenak, końcowa stacya kolei. Sabac natomiast jest początkową stacyą serbskiej kolei, która wiedzie z Sabacu przez Lesznicę i Łożnicę do Kowiljaca nad Driną. Tak więc po zajęciu Lesznicy i Łożnicy kolej ta jest w rękach armii austryackiej.

Sabac liczy około 10.000 mieszkańców i jest obok Belgradu drugiem miastem w Serbii, zbliżonem do typu europejskiego. Kościół św. Piotra i Pawła ma ładne freski. W pobliżu znajdują się ruiny zamku Trajana, który wedle podania miał tutaj mieszkać. W mieście znajdują się ruiny zamku i resztki fortyfikacyj tureckich. Zbudował je w r. 1470 sułtan Mohamed II. Zdobył je król węgierski Maciej Korwin, a w roku 1695 hr. Gwidon Starhemberg zajął Sabac na czele wojsk austryackich. Po wyprawie wojennej ks. Eugeniusza dostał się Sabac w ręce Austryi, która go atoli posiadała tylko przez 20 lat, a mianowicie od r. 1718 do 1739. Cesarz Józef II ostrzeliwał to miasto. Wojsko austryackie pod Klenakiem przeszło przez Sawę, poczem wzięto szturmem fortecę. Ale i tym razem Austrya musiała wyrzec się tego miasta.

Szarotka godłem wojennem. Jak donosi telegram z Insbrucku, komendant tamtejszego korpusu i komenderujący generał w Insbrucku, arcyksiążę Józef Ferdynand, wydał rozkaz, ażeby wszystkie wojska 14 korpusu, idące na plac boju, ozdabiały czapki szarotką. To rozporządzenie wojska alpejskie przyjęły z radością.

Artyści na wojnie. Słynny skrzypek, Fryderyk Kreisler, wstąpił jako rezerwowy oficer austryacki do jednego z pułków tyrolskich. Eug. Ysaye, skrzypek, wyprawił w Brukseli wszystkich swoich trzech synów na wojnę. Arturowi Rubinsteinowi, jako poddanemu rosyjskiemu, który podczas wybuchu wojny bawił w Londynie i nie zdołał się już dostać do Rosyi, poleciła ambasada rosyjska zaciągnąć się w szeregi armii francuskiej.

Piekny przykład. Znana firma O. Krističa, handlująca wyborowemi winami w Istryi i Dalmacyi, ofiarowała bezpłatnie miejscowym pułkom wojsk po 100 litrów leczniczego wina „Glavinuszy“ dla chorych, rannych i rekonwalescentów, przyczem wszystkim żołnierzom wypełniła manierki lekkiem winem dla wzmocnienia sił podczas uciążliwych marszów po skalistych okolicach kraju.

Rektor zagrzebskiego uniwersytetu, idąc śladem innych rektorów wszechnic austro-węgierskich, wydał odezwę do młodzieży, wzywającą ją, o ile nie wstąpiła w szeregi wojenne, do czynnego i energicznego działania na rzecz nieszczęśliwych, osieroconych i opuszczonych rodzin żołnierzy; w stowarzyszeniach „Czerwonego Krzyża“ i „Samarytanina“; pracach na roli, w winnicach, po miastach i fabrykach; w zakresie wreszcie wychowawczym, rozciągając opiekę nad bezdomną lub zaniedbaną dziatwą. Odezwa, pełna powagi wyjątkowej chwili, pełna troski o dobro społeczne, obfituje we wzniosłe myśli.

Zatonięcie angielskiego okrętu wojennego. Zagrzebski „Obzor“ otrzymał telegram z Rjeki, donoszący, że kapitan okrętu austro-węgierskiego „Kelet“, który przedwczoraj po południu przybył do Rjeki, opowiadał, że w pobliżu Zante na 35° 25′ szerokości i 20° 10′ minut długości geograficznej widział pływające po powierzchni morza liczne stołki, ławki i skrzynie, oraz części bielizny i drobne sprzęty okrętowe. Wszystkie te przedmioty oznaczone były **inicyałami angielskiego statku wojennego „Varrire“**. Znaleźć miał i kilka przedmiotów, oznaczonych inicyałami kapitana tego statku, Bloffa. Nemeth, kapitan okrętu „Kalet“ przywiózł nawet ze sobą pewne przedmioty. Przypuszczają, że niemiecki krążownik „Göben“ starł się z angielskim pancernikiem, przyczem statek angielski uległ zniszczeniu. Tenże sam kapitan austro-węgierskiego statku „Kelet“ donosi w drugim telegramie do „Obzoru“, że na Adryatyckiem morzu napotkał **cztery angielskie okręty wojenne i siedm torpedowców**. Nieprzyjacielskie siły zatrzymały jego statek, lecz go puściły niebawem wolno, gdyż wywiesił austro-węgierską flagę handlową.

Sparaliżowanie ruchu handlowego w zatoce nowojorskiej. Gazety angielskie otrzymują wiadomość z Nowego Jorku, że kryzys europejska wywołała fatalne następstwa i dla handlu morskiego w Ameryce. W dokach znajdują się dziesiątki ogromnych statków kupieckich, które z powodu wojny zatrzymane zostały w zatokach. Owi lekkomyślni ekonomiści, którzy zapowiadali, iż klęski Europy podniosą zyski Ameryki, uważani są dzisiaj za złych proroków i ściągają na siebie oburzenie szerokich sfer handlowych.

Na „Czerwony Krzyż“ złożyli:
Szyjewski 20 K, dr Feliks Niemczewski i Ska 50 K.

Dla Drużyn sokolich złożyli:
Roman Muranyi 50 K, Antoniostwo W. zamiast podarku na imieniny 5 K, Józefowie Radwańscy 10 K, dr Józef Żarnowski 50 K.

Na „Strzelca“ złożyli:
Fr. Marciszewska 10 K, Fr. Pauer 100 K, Staś Radwański 1 K, Roman Muranyi 50 K, Karol Possinger, zebrane od personalu stacyi Podgórze—Bonarka 33 K 42 h, Jan i Jadwiga Czekalińscy 10 K, dr Jan Żarnowski 50 K.

Na „Drużyny Bartoszowe“ złożyli:
Józefowie Radwańscy 10 K.

Na „Samarytanina“ złożyli:
dr Golik 10 K, Marya Hutkiewicz 2 K, Roman Muranyi 50 K, 13 kompania uzupełniająca 13 pułku piechoty w Krakowie 13 K, dr Jan Żarnowski 50 K.

Na „Polski Skarb Wojskowy“ złożyli:
Karol Puchalski 20 K, dr Golik 10 K, Józef Bandurski 5 K, Roman Muranyi 50 K, Szyjewski 20 K, Józefowie Radwańscy 10 K, Słowiński 20 K, Jan i Jadwiga Czekalińscy 10 K, Oddział straży skarbowej w Woli Przemykowskiej 12 K, dr Feliks Niemczewski i Ska 100 K, Obywatele miasta Bobowej 174 K, prof. F. Mieszkowski 10 K, dr Jan Żarnowski 50 K.

Dla rodzin żołnierzy, powołanych pod broń, złożyli:
dr Golik 10 K, Szyjewski 10 K, dr Feliks Niemczewski i Ska 50 K.

Dla Drużyn strzeleckich złożyli:
dr Golik 10 K, Józefowie Radwańscy 10 K, Helena Lepczakowa 26 K 20 h, oraz 8 starych srebrnych monet polskich, jednę zagraniczną i dwie dawne austryackie.

Na Oddział sanitarny „Strzelca“ złożyli:
Jan i Jadwiga Czekalińscy 10 K.

Rodzina N. N. z Trzebini złożyła dla Czerwenkowej 2 K, dla Z. Proskurowej 3 K, dla A. Palkajowej 2 korony.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało praktykantów pocztowych: Adolfa Blemera w Tarnopolu i Seliga Lublinera w Husiatynie, asystentami pocztowymi, a dyrekcya poczt i telegrafów przydzieliła pierwszego do Skały, drugiego zaś pozostawiła w Husiatynie.

Repertuar teatru ludowego w Krakowie.
Niedziela (wiecz.), „Zuch dziewczyna“.
Poniedziałek, „Zuch dziewczyna“.
Wtorek, „Zuch dziewczyna“.
Środa, „Królowa Przedmieścia“.
Czwartek, „Zuch dziewczyna“.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 sierpnia.

Jeńcy rosyjscy. „Słowo Polskie“ donosi: Jeńców rosyjskich z potyczki pod Założcami zwożono wczoraj furami w małych odstępach czasu do Tarnopola, prawie przez dzień cały. Ponadto połapano kilkunastu moskali w lasach Załoziec, gdzie skryli się uciekając przed pościgiem naszych wojsk, porzuciwszy przedtem broń. Wczoraj popołudniu przywieziono również wielką drabiniastą furę rosyjskich karabinów, szabel, lanc i rewolwerów, oraz kilka skrzyń zostawionej amunicyi. Broń ta pozostała częściowo po zabitych, częściowo porzuconą została przez uciekających. Pojmanego onegdaj rotmistrza rosyjskiego odstawiono krytym automobilem na dworzec kolejowy, skąd go wywieziono w kierunku Lwowa. Jeńca tego traktowała wojskowość w Tarnopolu z należnymi jego randze względami; drugi pojmany jeniec, porucznik rosyjskich dragonów, którego jako rannego opatrzono zaraz na pobojowisku, a następnie przewieziono do tutejszego szpitala wojskowego — mimo troskliwej opieki lekarzy — zmarł skutkiem poniesionych ran.

Z teatru lwowskiego. Na zebraniu personalu teatru miejskiego postanowiono wobec tego, że większa część personalu została bez środków utrzymania, a kontrakty w razie wojny zwalniają dyrektora od płacenia gaży, rozpocząć przedstawienie w sobotę, dnia 15 b. m. Dyrektor Heller oświadczył, że wypłaca całemu personalowi jedną trzecią część całej gaży miesięcznej, chcąc tem samem umożliwić rozpoczęcie tych przedstawień i utrzymanie całego personalu. Przedstawienia odbywać się będą na wspólny rachunek artystów pod kierownictwem dyrektora Hellera i wybranego przez całe zgromadzenie komitetu pp. F. Feldmana, W. Jaworskiego i A. Okońskiego.

O nastroju, panującym we Lwowie, świadczyć może fakt, o którym donoszą naoczni świadkowie. Gdy onegdaj ulicą Gródecką dążył transport furgonów, jakiś pan, obładowany pudełkami papierosów, rzucał je do każdego mijającego go wozu, handlarka zaś owoców, stara żydówka, wydobywała ze swego wózka jabłka i pełnemi garściami podawała je dążącym na pole walki żołnierzom.

246 doktorów. Promocyj doktorskich odbyło się w uniwersytecie lwowskim w roku bieżącym 246, a to: na wydziale teologicznym 1, na wydziale prawa i umiejętności politycznych 175, na wydziale lekarskim 47, na wydziale filozoficznym 23. Oprócz tego dwaj kandydaci, którzy ukończyli już rygoroza i mieli odbyć promocye przed wakacyami, odłożyli je w ostatniej chwili na później.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 sierpnia.

Dar jednorocznego ochotnika.

Wiedeń. Były jednoroczny ochotnik Eugeniusz Beer, właściciel firmy sportowej, ofiarował 2500 kor. dla załogi względnie rodzin ludzi, należących do załogi łodzi podwodnej lub torpedowca, który podczas obecnych wypadków wojennych, zdaniem komendanta floty przy pierwszej akcyi wojennej szczególnie się odznaczy.

Uwięzienie Francuzki.

Praga. „Bohemia“ donosi z Liberca (Reichenberg):

Podczas koncertu w parku miejskim przy jednym ze stolików siedziało klka pań i panów, rozmawiając głośno pa francusku. Towarzystwo zachowywało się wogóle w taki sposób, że otoczenie uważało to za prowokacyę. Gdy muzyka odegrała hymn cesarski, miała jedna z owych pań francuskich, a mianowicie nauczycielka języka francuskiego, Juliette Barjols, czynić ubliżające uwagi. Tak twierdziły dwie panie z pośród gości niemieckich, umiejące dobrze po francusku. Goście oburzyli się, a policya, zbadawszy sprawę, uwięziła nauczycielkę.

Ekspedycya nie na czasie.

Poczdam. Nadeszła tu wiadomość, że wysłana przez obserwatoryum poczdamskie ekspedycya dla badań podczas zaćmienia słońca, przybyła do Bukaresztu, skąd powróciła do ojczyzny.

Zasądzenie szpiega.

Paryż. Sąd wojenny zasądził jednomyślnie na śmierć jednego Francuza, pomocnika handlowego, któremu in flagranti dowiedziono szpiegostwo.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.

Nadzwyczajny dodatek do nru 349. Cena **10 hal.** z tego 2 hal. na Czerwony Krzyż.

Kraków, Niedziela 16 Sierpnia 1914 godzina 5 po poł. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE WIECZORNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldy schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza. — Głos publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zwycięskie walki w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Zajęcie Łożnicy i Lesznicy.

Wiedeń, 16 sierpnia.

(Depesza nadeszła do Wiednia dnia 15 sierpnia o godzinie 12·45 w nocy.) Nasze wojska w piątek dnia 14-ego sierpnia **po gwałtownej i zaciętej walce zdołały zająć i ustalić stanowiska na pagórkach na wschód od rzeki Driny, oraz zajęły miejscowości Łożnicę i Lesznicę.** Tak jak pod Sabacz, dnia 14 b. m. po południu, oraz w nocy z 14 na 15 b. m. **odparto z wielką walecznością ataki Serbów w kilku miejscowościach. Zdobyto jednę chorągiew, dwie armaty, dwa karabiny maszynowe. Straty nieprzyjaciela są ciężkie, nasze również nie są nieznaczne.** Bliższych obliczeń jeszcze brak.

Miejscowość Łożnica i Lesznica leżą na zachodniem pograniczu Serbii nad rzeką Driną.



Na mapie naszej nie są wprawdzie zaznaczone te miejscowości, lecz łatwo je sobie topograficznie określić. Nianowicie **Loznica** położona jest na północny wschód od Zwornika, oznaczonego na mapie, — lecz już po drugim brzegu Driny, po stronie serbskiej. W prostopadłej linii na północ od Loznicy leży **Lesnica.** Loznica z Lesnicą i Sabacem połączona jest normalno-torową koleją. Stąd ich strategiczne znaczenie. Wedle dotychczasowych, urzędowych informacyj, armia austro-węgierska zajęła dotąd: **Sabac,** po prawym brzegu Sawy, Loznicę i Lesnicę po drugim brzegu Driny.

Nieudałe ataki Czarnogórców.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 sierpnia.

Oddział Czarnogórców usiłował zaatakować nasze terytoryum, **został jednak odparty.**

Uwięzienie austro-węgierskiego wicekonsula w Petersburgu.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Amsterdam, 16 sierpnia.

Tutejszy „Handelsblatt“ potępia w artykule wstępnym w sposób bardzo ostry **niesłychane naruszenie prawa międzynarodowego przez rząd rosyjski, który uwięził austro-węgierskiego wicekonsula Hoefingera w Petersburgu, mimo dania gwarancyi za jego bezpieczeństwo osobiste przez rosyjski urząd spraw zagranicznych.**

Dziennik pisze: Jest to może po rosyjsku, ale sprzeciwia się postanowieniom prawa wojennego; rząd rosyjski dał smutny przykład niebywałego dotychczas niedotrzymania przyrzeczeń rządu co do bezpieczeństwa i wolności dyplomatów.

Urodziny następcy tronu.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 sierpnia.

„Fremdenblatt“ z okazyi jutrzejszego dnia urodzin arcyksięcia następcy tronu Karola Franciszka Józefa, podnosi przymioty arcyksięcia, który w cnotach wojskowych naśladuje wzór monarchy. Arcyksiążę i jego małżonka zdobyli sobie sympatyę ludności całej monarchii, to też cała ludność śle najserdeczniejsze życzenia arcyksięciu w dniu urodzin.

Posłuchanie u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 16 sierpnia.

Dzienniki donoszą, że cesarz przyjął wczoraj przed południem na audyencyi arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, arcyks. Fryderyka, ministra wojny Krobatina, generalnego adjutanta Bolfrasa, zaś po południu ministra spraw zagranicznych na osobnych audyencyach.

Pogotowie finansowe Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 sierpnia.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ ogłasza artykuł dyrektora niemieckiego Banku Narodowego dra Helfericha o pogotowiu finansowem Niemiec na wypadek wojny. Artykuł stwierdza, że Niemcy także pod względem finansowym okazali się nadzwyczajnie silnymi i bardziej wytrzymałymi podczas mobilizacyi, niż inne państwa. Giełdy niemieckie funkcyonowały dłużej, niż giełdy w Paryżu i Londynie. Liczny napór publiczności, żądającej gotówki, został zaspokojony, pomijając jedynie lokalny przemijający brak monety kruszcowej. Bank państwowy podwyższył dyskont tylko na 6 procent, podczas gdy Bank angielski podwyższył dyskont na 10 procent. Bank angielski prowadził ostatnio wogóle interesa dyskontowe tylko pod gwarancyą państwa angielskiego. Prywatne banki angielskie i francuskie nie były w możności wypłacenia publiczności jej depozytów i oszczędności. Francuskie Kasy oszczędności ograniczyły nawet wypłatę do 50 franków co 14 dni. Angielskie banki w ten sposób sobie pomogły, że zamknęły biura od dnia 2 do 14 sierpnia. Wszystkie państwa z wyjątkiem Niemiec wydały moratoryum, nawet państwa neutralne. Wogóle widać w Niemczech wszędzie starania ograniczenia skutków finansowych i gospodarczych obecnej pożogi światowej do minimum i wszyscy są przekonani, że Niemcy nie tylko zbrojnie ale także i gospodarcze i finansowe muszą odnieść zwycięstwo.

Nowy minister wojny w Szwecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 16 sierpnia.

Minister państwowy Hammerskjoeld ustąpił ze stanowiska ministra wojny, zatrzymał jednak prezydum gabinetu. Ministrem wojny mianowany pułkownik Merkoe.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.** Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego

„Nowa Reforma"

ukazuje się

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy", przy ulicy św. Anny l. 3
Wejście z podwórza

O godzinie 1½ po południu.

O godz. 6 wieczór wydawane będą, w razie potrzeby **nadzwyczajne dodatki.**

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Zarządca drukarni L. K. Górski.